



Szczecin, dn. 1. lipca 2019 r.

dr hab. Agata Zawiszewska, prof. US
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Szczeciński

Dziekan
Wydziału Filologicznego US
dr hab. Adrianna Seniów
Kierownik Studiów III Stopnia
prof. dr hab. Mirosława Białoskórska
Koordynator Dyscypliny Literaturoznawstwo
dr hab. Jerzy Madejski, prof. US

Recenzja pracy doktorskiej magister Julii Poświatowskiej (US)
pt. *Polskie kryminały kobiece w XXI wieku*
wobec tradycji gatunkowych oraz dyskursów emancypacyjnych

Wspólnota badaczek i badaczy, którym bliskie są założenia, metody i narzędzia krytyki feministycznej, z zainteresowaniem czekała na podsumowanie badań magister Julii Poświatowskiej nad polską współczesną powieścią kryminalną kobiet. Były one bowiem fragmentarycznie prezentowane w ostatnich latach na wielu konferencjach naukowych, poświęconych twórczości kobiecej wieku XX i XXI, za każdym razem wzbudzając ważne dyskusje o mechanizmach regulujących współczesne życie literackie, relacjach między literaturą wysokoartystyczną i popularną, gatunkach uznawanych na mocy literackiej tradycji za „męskie” i „kobiece” oraz statusie kobiet jako twórczyń i bohaterek powieści kryminalnej traktowanej od jej dziewiętnastowiecznych początków jako bastion kulturowej męskości.

Warto w tym miejscu dopowiedzieć, że rozprawa Julii Poświatowskiej pt. *Polskie kryminały kobiece w XXI wieku wobec tradycji gatunkowych oraz dyskursów emancypacyjnych* podsumowuje także kilkuletni etap





feministycznie sprofilowanych badań nad nowoczesną polską literaturą popularną, prowadzonych na seminarium prof. dr hab. Ingi Iwasiów, których główne kierunki zostały wytyczone w jej monografii pt. *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku* (2013). Dysertację Julii Poświatowskiej można więc czytać jako drugie skrzydło literaturoznawczego dyptyku o „konwencjach przejmujących ciężar dyskursu politycznego po romansie, w XIX wieku stanowiącym najważniejszy punkt odniesienia dla pisarek zainteresowanych problemami politycznymi, odbitymi w soczewce rodziny, środowiska, doboru małżeństw, biografii kobiet i mężczyzn” (I. Iwasiów, *Granice. Polityczność prozy i dyskursu kobiet po 1989 roku*, 2013, s. 39). Skrzydłem chronologicznie pierwszym jest niedawno obroniona i już funkcjonująca w postaci książkowej dysertacja Marii Kownackiej *Kobięca proza science fiction w Polsce. Teoria trzech kręgów* (2018), poświęcona zmianom, jakim poddają kobiety piszące i czytające SF w Polsce ten – również „męski” co kryminal – gatunek literatury popularnej.

Świadomie używam tu słowa „książka”, by już na początku recenzji podkreślić, że również doktorat Julii Poświatowskiej zasługuje na publikację, oczywiście po zmianach wymaganych w procesie przekształcania pracy pisanej „na ocenę” w „książkę do czytania”. Zasługuje na publikację po pierwsze dlatego, że jest wytworem osoby naukowo dojrzałej, warsztatowo sprawnej, posiadającej rzetelną wiedzę i interesujące intuicje o zgłębianych zagadnieniach. Po drugie dlatego, że tematyka dysertacji zajmuje nie tylko humanistów–profesjonalistów i pisarzy obojga płci, lecz także szerokie rzesze czytelników–amatorów literatury sensacyjnej. Po trzecie, a wynikające z drugiego, ponieważ problematyka podjęta przez Autorkę mieści się w centrum dyskusji o współczesnym polskim życiu literackim, defensywie kanonu wysokoartystycznego i ofensywie literatury popularnej, spadku czytelnictwa, anektowaniu i przekształcaniu „tradycyjnych” gatunków przez kobiety piszące i czytające itd. Upublicznienie głosu Julii Poświatowskiej wzbogaciłoby i pogłębiło tę dyskusję. Znaczenie ma również fakt, że





recenzowany doktorat po prostu bardzo dobrze się czyta: Autorka omawia profesjonalnie i błyskotliwie zagadnienia współczesnej nauki o literaturze, nie rezygnując z fachowej terminologii, ale też nią nie epatując.

Dysertacja Julii Poświatowskiej pt. *Polskie kryminały kobiece w XXI wieku wobec tradycji gatunkowych oraz dyskursów emancypacyjnych* ma przejrzystą strukturę, charakteryzuje się logicznym układem treści i tokiem wywodu, składa się z trzech rozdziałów, umieszczonych w ramie *Wstępu*, *Podsumowania* i *Bibliografii*.

We wstępie zatytułowanym *Kryminał i kobiecość – tradycja czy emancypacja?* oraz w rozdziale I zatytułowanym *Badania nad powieścią kryminalną* Autorka ujawnia świadomość zróżnicowania zagadnień literaturoznawczych poruszanych przez studia kobiece, a w ich obrębie przez krytykę feministyczną, i umieszcza własne badania w kontekście ustaleń polskich pionierek tego nurtu, przede wszystkim Ingi Iwasiów, Krystyny Kłosińskiej i Ewy Kraskowskiej. Inspiracje czerpane przez Julię Poświatowską z ich prac, poświęconych gatunkom, konwencjom, tematom i bohater(k)om literatury tworzonej przez kobiety, pozwoliło w kolejnych rozdziałach odpowiedzieć na pytanie, jak pisarki anektują powieść kryminalną, a w konsekwencji przekształcają literaturę popularną. Idąc z kolei tropem Mariusza Czubaja, Mariusza Kraski czy Anny Martuszewskiej, a także autorów monografii zbiorowych pod redakcją Anny Gemry, Tomasza Dalasińskiego i Tomasza Markiewki, Doroty Kulczyckiej, Elżbiety Gazdeckiej, Marty Ruszczyńskiej i Wolfganga Bryli, Autorka dysertacji traktuje kryminał jako świadectwo antropologiczne, jako tekst dokumentujący procesy zachodzące w społeczeństwie, takie jak przekształcanie kulturowych modeli płci, kompensowanie socjalnych deficytów, terapeutyzowanie problemów marginalizowanych w debacie publicznej itd. Wreszcie dzięki inspiracjom czerpanym z prac Bernadetty Darskiej, która przetarła szlak polskiej feministycznej analizy powieści kryminalnej, Julia Poświatowska stawia pytania: jaka wiedza o społecznym statusie kobiet została zdeponowana we

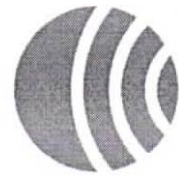




współczesnych polskich kobiecych powieściach kryminalnych oraz jaką rolę pełni kultura popularna w przełamywaniu stereotypów płciowych, widocznych między innymi w motywach i sposobach dokonywania zbrodni oraz w kreacji postaci kobiecych, w tym głównych bohaterek–detektywek.

Szczegółowych odpowiedzi na te pytania udzieliła Julia Poświatowska w rozdziałach II i III dysertacji, zatytułowanych *Między tradycją i emancypacją* oraz *Kryminały kobiece w Polsce*. Podała w nich analizę materiał źródłowy pochodzący z lat 1998–2018: tłumaczone na język polski kobiece kryminały skandynawskie, amerykańskie i rosyjskie oraz powieści czterech polskich autorek cykli kryminalnych: Katarzyny Bondy, Gai Grzegorzewskiej, Katarzyny Puzyńskiej i Marty Zaborowskiej (w suplemencie do rozdziału III także powieści Joanny Bator i Olgi Tokarczuk). Cezury wyznaczają: z jednej strony – pierwsze przekłady na język polski powieści Lizy Marklund i Patricii Cornwell, które ukazały się pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku, z drugiej zaś – finał cyklu Katarzyny Bondy *Cztery Żywioły* (2018). Wybór tego „dwudziestolecia kryminalnego” został dobrze uargumentowany jako epoka narodzin i dynamicznego rozwoju nowoczesnej polskiej powieści kryminalnej, także tworzonej przez kobiety, która pamięta dokonania mistrzyń, takich jak Agatha Christie czy Joanna Chmielewska, a zarazem twórczo je przekształca w duchu emancypacyjnym. „Emancypację w konwencji gatunku literatury kryminalnej” Julia Poświatowska rozumie „przede wszystkim jako wcielenie do fabuły powieści bohaterki, która wprowadza do narracji kobiece doświadczenie oraz wartości, i której podmiotowość ukonstyтуowana jest nie tylko na cechach fizycznych”, zakłada przy tym, że wraz „z wprowadzeniem bohaterki kobiecej preadresowaniu ulega literacki komunikat, nastawiony na zróżnicowane genderowo potrzeby odbiorcze” (*Wprowadzenie*, s. 11). Drugim kryterium wpływającym na potencjał emancypacyjny kryminału – obok „płci głównej bohaterki” – jest „płeć kobiety–autorki determinująca tworzenie/pisanie”:





Oba te elementy wpływają na uruchomienie w tekście cech wiązanych przez badaczki krytyki feministycznej z kategorią kobiecego pisania: przyjęcia żeńskiej perspektywy narracyjnej, uruchomienia specyfiki kobiecego doświadczenia, wprowadzenia elementów autobiograficznych, somatyczności tekstu, zapisu negatywnego doświadczenia, dygresyjności, hybrydyczności tekstu, ujęcia tematów związanych z kobiecą cielesnością i seksualnością oraz umieszczeniu w tekście istotnych dla fabuły relacji rodzinnych i intymnych oraz pojawieniu się w narracji swego rodzaju zapisu opresji kobiet w systemie patriarcalnym (*Wprowadzenie*, s. 15).

Przeprowadzona przez Autorkę dysertacji analiza polskiej nowoczesnej kobiecej literatury kryminalnej dowodzi, że świadomie acz jeszcze dość nieśmiało podejmuje ona próby dekonstrukcji męskocentrycznych schematów utrwalonych w klasycznych realizacjach Arthura Conana Doyle'a czy Raymonda Chandlera; wykorzystania, a zarazem przekroczenia modeli wypracowanych na ich podstawie przez Agathę Christie czy Joannę Chmielewską; wreszcie kształtowania feminocentrycznej tradycji alternatywnej. Nowoczesny polski kobiecy kryminał – jak pisze Julia Poświatowska – nie jest zatem tak progresywny i przewartościowujący genderowe role jak, powiedzmy, skandynawska *femi-krimi*. Na przykład nie tworzy postaci kobiet piastujących wyższe stanowiska, zwłaszcza w służbach porządkowych, nie pokazuje rodzin partnerskich itp., ale wprowadza już bohaterki, które wykonują kulturowo „męskie” zawody, testują te same używki co kanoniczni mężczyźni protagoniści, eksperymentują z seksualnością, definiują swoją tożsamość albo poprzez rolę samotnej matki, albo poza kontekstem ról małżeńskich i rodzinnych itp.

Katarzyna Bonda, Gaja Grzegorzewska, Katarzyna Puzyńska i Marta Zaborowska (pobocznie także Anna Kańtoch) jako przedstawicielki kryminału: „społecznie zaangażowanego”, „czarnego”, „policyjno-detektywistycznego” i „romansowo-obyczajowego” (*Wprowadzenie*, s. 14), tworzą intrygujące czytelników, pogłębione psychologicznie postacie kobiet inteligentnych, które samodzielnie podejmują decyzje osobiste i zawodowe, przeżywają codzienne





stresy, doświadczają powszechnych strat egzystencjalnych, ponoszą typowe porażki w życiu prywatnym i w pracy. Wprowadzając kobiece postacie autonomiczne i sprawcze w miejsce klasycznych aniołów, ofiar czy *famme fatale*, autorki współczesnych polskich kryminałów nie tylko „bawią”, ale i „uczą”. Można powiedzieć po foucaultowsku, że dekonstruują różne androcentryczne dyskursy wiedzy–władzy, lub po rancierowsku, że redefiniują reguły „dzielenia postrzegalnego”, a więc czynią widzialnymi, słyszalnymi i dyskutowalnymi ciała, głosy i doświadczenia tych jednostek czy grup, które do tej pory uważane były za niewarte uwagi, szacunku i troski. Dzięki takiemu podejściu uprawiany przez kobiety kryminał okazuje się nie tylko prozą rozrywkową, lecz także prozą zaangażowaną.

Nie oznacza to, oczywiście, że literatura popularna staje się orężem w bezpośredniej walce ideologicznej, raczej kreuje sytuacje i bohaterki, które godzą w te elementy porządku społecznego, które zmienić można tylko za pomocą decyzji politycznych. Dominacja zagadnień uznawanych obecnie za „polityczne”, na przykład obecność i rola szeroko rozumianych „Innych” we wspólnocie lokalnej i narodowej czy prawa istot innych niż ludzkie do godnego życia bez strachu przed zadawanym przez człowieka cierpieniem i śmiercią, wyróżnia przede wszystkim powieści Joanny Bator i Olgi Tokarczuk. Te ostatnie Julia Poświatowska w *Aneksie do Rozdziału III* zalicza do literackich hybryd, utworów na pograniczu literatury wysokoartystycznej i popularnej, w których schematy fabuł kryminalnych okazują się tylko wehikułami idei emancypacji kobiet, osób nieheteronormatywnych, osób z niepełnosprawnościami, reprezentantów natury ożywionej i nieożywionej itd. Z tej perspektywy czytany współczesny polski kryminał kobiecy niemal nie ustępuje – dzięki autorkom wziętym przez Julię Poświatowską na muszkę – kobiecym powieściom skandynawskim, amerykańskim czy rosyjskim.

Przedstawioną do recenzji dysertację Julii Poświatowskiej pt. *Polskie kryminały kobiece w XXI wieku wobec tradycji gatunkowych oraz dyskursów emancypacyjnych* uważam za ożywczą, interesującą, ważną realizację





współczesnej polskiej krytyki feministycznej – przeczytałam ją z przyjemnością, pożytkiem intelektualnym i literaturoznawczą satysfakcją, że praca taka powstała. Oceniam ją jednoznacznie pozytywnie. Nie oznacza to jednak, że nie prowokuje ona do stawiania pytań i proponowania uzupełnień. Postawię zatem dwa pytania i zaproponuję jedno uzupełnienie.

Pytania dotyczą kwestii, która przewija się przez całą dysertację, ale najpełniej została omówiona w rozdziale I zatytułowanym *Badania nad powieścią kryminalną*. Idzie o koncepcję – pojawiającą się m.in. w przywoływanych wypowiedziach Viloetty Wróblewskiej, Mariusza Czubaja i innych współczesnych badaczy, zainspirowanych z kolei wcześniejszymi ujęciami Janusza Sławińskiego dotyczącymi powieściowego realizmu (*Teorie początku, definicje gatunku*, s. 26–27) – którą Julia Poświatowska zdaje się podzielać. Idzie mianowicie o koncepcję, że współczesna powieść kryminalna odpowiada hierarchii wartości, pojęciom moralnym, potrzebom kulturalnym i aspiracjom politycznym nowej klasy średniej, wykrystalizowanej w Polsce po transformacji ustrojowej 1989 roku. Czy rzeczywiście powieść kryminalną, jako jedną z współczesnych wariantów powieści realistycznej, można uznać – jak to zrobił ^{Michał Głowiński} Janusz Sławiński w wykładzie o dziewiętnastowiecznej powieści realistycznej – za mieszczański traktat moralny, w którym na mocy niepisanej acz powszechnie respektowanej umowy pisarzy z czytelnikami wiadomo, co jest dobre, a co jest złe (Michał Głowiński, *Powieść i autorytety*, w: tegoż, *Porządek, chaos, znaczenie. Szkice o powieści współczesnej*, 1968; formuła ^{Michał Głowiński} Janusza Sławińskiego, jak wiadomo, została zainspirowana wcześniejszą formułą György Lukácsa o powieści jako mieszczańskiej eposie)? Biorąc pod uwagę emancypacyjne ambicje polskich twórczyń kryminału, może warto przynajmniej niektóre z realizacji tego gatunku, zwłaszcza zaś pióra Joanny Bator i Olgi Tokarczuk, uznać raczej za inteligencki traktat moralny? A dokładniej: lewicową/postępową odmianę inteligenckiego traktatu moralnego?





Czy możliwa jest odpowiedź na te pytania, a jeśli tak, to gdzie ich szukać? Sama zaczęłabym chyba od lektury raportów o stanie czytelnictwa przygotowywanych od lat przez Bibliotekę Narodową oraz socjologicznych analiz zmian społecznych dokonujących się w Polsce na przełomie XX i XXI wieku opracowywanych przez Henryka Domańskiego i jego współpracowników (m.in. *Spoleczeństwa klasy średniej*, 1994; *Polska klasa średnia*, 2002; *Struktura społeczna*, 2004; *Spoleczeństwa europejskie. Stratyfikacja i systemy wartości*, 2009; redakcje i współredakcje: *Jak żyją Polacy*, 2000; *Inteligencja w Polsce. Specjaliści, twórcy, klerkowie, klasa średnia?* 2008; *Po 20 latach. Polska transformacja z perspektywy ekonomicznej, socjologicznej i prawniczej*, 2010, itd.). Na podstawie rozproszonych w tych pracach – a także w innych źródłach – informacji o zmieniającej się hierarchii wartości i preferencjach czytelniczych różnych grup społecznych w Polsce od końca lat osiemdziesiątych XX wieku po czasy obecne, można by podjąć próbę sformułowania roboczej odpowiedzi, która zakorzeniłaby literaturoznawcze intuicje badaczy współczesnej polskiej literatury kryminalnej w społecznym konkrecie.

Propozycja uzupełnienia odnosi się natomiast do rozdziału II zatytułowanego *Między tradycją a emancypacją*, gdzie w *Stanie badań akademickich nad polską literaturą kryminalną* zostały uwzględnione prace, które powstały głównie w XXI wieku, z towarzyszącym im komentarzem o wcześniejszym marginalizowaniu problematyki literatury popularnej w polskiej nauce o literaturze. Trudno się z tym w pełni zgodzić. Polskiej recepcji artykułów i monografii takich autorów obcojęzycznych, jak Roger Callois, Stanko Lasić, Willy Haas, Helmut Heisenbüttel, tłumaczonych w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku, towarzyszyły omówienia (nie tylko) rodzimej literatury sensacyjnej, np. międzywojennej powieści zeszytowej czy powojennej powieści milicyjnej, prowadzone m.in. przez Stanisława Barańczaka, Teresę Cieślukowską, Janusza Dunina, Dorotę Gostyńską, Hannę Kirchner, Annę Martuszeuską, Romana Zimanda, Tadeusza





Żabskiego czy Stefana Żółkiewskiego. Literatura popularna traktowana była przez nich jako pełnoprawny przedmiot badań, choć – w istocie – badacze ci jako przedstawiciele Akademii nie stronili od sądów wartościujących powieści sensacyjne, punktem odniesienia swych ocen czyniąc kanon wysokiego modernizmu. W recenzowanej dysertacji pojawia się z tej listy zasłużonych badaczy literatury popularnej tylko nazwisko Anny Martuszewskiej; pozostali pojawiają się w przypisach i bibliografiach cytowanych przez Julię Poświatowską najnowszych monografii zbiorowych. Autorka jest więc na pewno świadoma istnienia tej rodzimej tradycji, warto jej jednak oddać sprawiedliwość *expressis verbis*.

Sprawiedliwość oddać warto tym bardziej, że początki polskiej refleksji nad literaturą sensacyjną sięgają pierwszych dekad XX wieku: artykułu Karola Irzykowskiego pt. *Obrona literatury sensacyjnej* z 1911 roku (przedr. K. Irzykowski, *Cięższy i lżejszy kaliber*, red. A. Stawar, 1957) i monografii Stanisława Baczyńskiego pt. *Powieść kryminalna* z 1932 roku. Przywołuje je m.in. Hanna Kirchner jako autorka rozdziału *Proza – Powieść popularna* w podręczniku uniwersyteckim *Literatura polska 1918–1975*, t. 2 *1933–1944* (red. A. Brodzka, S. Żółkiewski, 1993), gdzie odnotowuje nazwiska pionierów polskiej powieści kryminalnej: Antoniego Marczyńskiego, Adama Nasielskiego czy Marka Romańskiego. Na marginesie dodam, że Hanna Kirchner formułuje tam, obecny już w tekstach Karola Irzykowskiego i Stanisława Baczyńskiego, do dziś aktualny postulat badawczy, by poddać krytycznej lekturze polską powieść popularną (w tym kryminalną), która „nieodwołalnie emancypuje się od literatury pięknej i zarazem podstępnie nobilituje i unowocześnia treści i gatunki swego brukowego zaplecza” (s. 848).

Podsumowując powyższe uwagi, pragnę podkreślić, że traktuję je jako propozycje do rozważenia przez Julię Poświatowską, specjalistkę – co po lekturze dysertacji nie ulega wątpliwości – od nowoczesnych polskich kryminałów kobiecych. Autorka recenzowanego doktoratu okazała się profesjonalną i błyskotliwą przewodniczką po tym rejonie polonistycznego





gospodarstwa, który można by nazwać „ogrodem (nadal) nieplewionym”, dyskretnie wspominając o pracach, jakie są w nim jeszcze do wykonania.

Stwierdzam, że praca Julii Poświatowskiej pt. *Polskie kryminaly kobiece w XXI wieku wobec tradycji gatunkowych oraz dyskursów emancypacyjnych* spełnia wymagania stawiane przed dysertacjami doktorskimi i wnioskuję o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Agata Zawiszewska, prof. US

